

ŚWIĘTY JÓZEF PATRON NA TRUDNE CZASY



Jak co roku na wielkopostnych ścieżkach Bóg stawia nam postać św. Józefa. To potężny patron, z którego pomocy warto skorzystać, szczególnie w trudnych czasach, w których przyszło nam żyć.

Każdy z nas jest powierzony opiece tego wielkiego świętego stając się – poprzez chrzest – przybranym dzieckiem Boga. Św. Józef jest opiekunem także dla nas, ponieważ dostrzega w nas syna i córkę Najwyższego, którym trzeba pomagać w drodze do Nieba. Bierze on nas w swoją opiekę, abyśmy nie zapomnieli o godności dzieci Bożych i byli reprezentantami Jego miłości.

Również Maryja w Najświętszej Rodzinie nigdy nie umniejszała roli swojego Oblubieńca i zawsze

stawiała go – tuż po Bogu – na pierwszym miejscu. Matka Zbawiciela i św. Józef pragną, aby w każdym mężu i ojcu widzieć nie tylko zwykłego, słabego człowieka, ale mężczyznę służącego Bogu.

Św. Józef jest dla nas wzorem do naśladowania jako ziemski Ojciec Jezusa i małżonek Matki Bożej. Przykład tego świętego pokazuje mężczyznom, jak być głową rodziny, która postawi Boga na pierwszym miejscu, a żonę i dzieci otoczy opieką, miłością i szacunkiem, widząc w nich obraz samego Stwórcy. Św. Józef wskazuje mężom i ojcom, jak być reprezentantem mądrości, sprawiedliwości, roztropności, miłosierdzia i przede wszystkim: miłości. Orędownictwo św. Józefa jest nam szczególnie potrzebne w tych ciężkich czasach, kiedy atakowany jest Kościół i niszczona naturalna, chrześcijańska rodzina.

W Biblii św. Józef nie wypowiedział ani jednego słowa. Nazywany jest milczącym Apostołem Jezusa. Ewangelie poświęcają mu dwadzieścia sześć wersów łącznie, a jego imię wymienione jest tylko czternaście razy. Św. Józef jest postacią, która nic nie mówi, ale działa bardzo aktywnie. Jest wzorem posłuszeństwa Bogu. Nasz święty pozwolił prowadzić się Najwyższemu i ufał Mu bezgranicznie. Był „sługą wiernym i roztropnym” (Mt 24, 45), skoro Bóg ustanowił go pomocnikiem w dziele zbawienia. W Maryi wypełniły się obietnice dane przed wiekami przez Boga, natomiast św. Józef był pierwszym świadkiem tego spełnienia dzięki swojej pobożności i wierności.

Interwencja anioła dokonała ogromnej korekty zwyczajnych – ludzkich planów tego skromnego cieśli. Musiał on zaufać słowom anioła wbrew własnemu pojmowaniu i całkowicie zawierzyć Bogu. Nie rozumiejąc do końca, co się tak naprawdę wydarzyło, św. Józef postanowił działać tak, aby chronić Niepokalaną. Przyjął brzemienną Matkę Zbawiciela pod swój dach jako swoją małżonkę, a Jezusa jako swojego syna i dar od Boga. Wyruszył do Betlejem na spis ludności. Później wraz z Maryją i Dzieciątkiem uciekł do Egiptu, aby chronić życie małego Jezusa. Do Nazaretu wrócił, kiedy niebezpieczeństwo już minęło. Sprawdzał się doskonale jako głowa rodziny – był odpowiedzialny, pracowity, wytrwały, cierpliwy, nie bał się stawiać czoła przeciwnościom. Małego Jezusa wprowadził w tajniki pracy stolarskiej, zapewnił mu wykształcenie i opiekę. To zaufanie Bogu uczyniło św. Józefa człowiekiem prawym, dającym solidne oparcie Świętej Rodzinie. Sprawilo, że ich dom był bezpieczny i radosny.

Czyny i cnoty św. Józefa, którymi dawał świadectwo pobożności i posłuszeństwa Bogu stały się źródłem inspiracji dla wielu świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego. Czcą do św. Józefa wyróżniała się m.in. św. Teresa z Avila. Ta reformatorka klasztorów karmelitańskich wszystkie swe dzieła oddawała w opiekę i patronat św. Józefa mówiąc, że otrzymuje wszystko o co poprosi Boga za wstawiennictwem tego świętego. Z kolei św. Jan Paweł II określił św. Józefa „pierwszym obrońcą życia”, który ocalił Dzieciątko Jezus przed śmiercią z rąk oprawców żołnierzy Heroda. Kościół ustanowił dwa dni na uczczenie tego wielkiego świętego: 19 marca jako Oblubieńca, natomiast 1 maja jako Rzemieślnika.

Postawa św. Józefa i jego cnoty stanowią mogą także inspirację dla nas – ludzi XXI wieku. Od niego powinniśmy uczyć się, jak każdego dnia z ufnością poznawać i uwielbiać Jezusa. Przez wstawiennictwo św. Józefa powierzamy Najwyższemu Panu wszystkich mężów i ojców rodzin, prosząc dla nich o łaskę posłuszeństwa i ufne poddanie się Bożemu prowadzeniu.

- Anna Borowska



**Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem św. Floriana**

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedziele:
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

**Msze Święte
w dni powszednie:**
7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu
we wtorki w godz. 8.30–18.00
oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej
Pomocy w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego
w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4

JUBILEUSZOWA PARAFIALNA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Dzień V – 15 lutego (środa)

W piątym dniu pielgrzymki ruszyliśmy rano do Jerozolimy, zatrzymując się najpierw w dolinie Cedronu. W kaplicy, obok kościoła Grobu Matki Bożej, uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Majestatyczne schody prowadzą do kościoła, gdzie w krypcie pochowana była Matka Boża i z niej została wzięta do nieba. Kościół jest w posiadaniu Greków i Ormian, stąd niezliczone lampy oliwne zwisające z sufitu krypty.

Następnie wjechaliśmy na szczyt Góry Oliwnej. Dla chrześcijaństwa, żadna inna góra nie ma tak dużego znaczenia religijnego i sentymentalnego. Pierwszym odwiedzionym miejscem był kościół Pater Noster (Ojcie Nasz), zbudowany w miejscu, gdzie znajduje się grotta, w której Jezus nauczał apostołów Modlitwy Pańskiej. Będąc w środku, odmówiliśmy Ojcie Nasz i wysłuchaliśmy słów medytacji, odnoszących się do tej modlitwy:

Nie mów: OJCZE, jeśli każdego dnia nie zachowujesz się jak syn.

Nie mów: NASZ, jeśli jesteś zamknięty w swym egoizmie. Nie mów: KTÓRY JESTEŚ

W NIEBIE, jeśli myślisz tylko o rzeczach ziemskich.

Nie mów: ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE, jeśli sam go nie czcisz. Nie mów: PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE, jeśli pokładasz nadzieję w sukcesie materialnym. Nie mów: BĄDŹ WOLA TWOJA... jeśli jej nie akceptujesz, gdy cierpisz. Nie mów: CHLEBA NASZEGO DAJ NAM DZISIAJ, jeśli nie obchodzi cię los głodnych, bez oświaty, i bez środków do życia. Nie mów: ODPUŚĆ NAM NASZE WINY..., jeśli zachowujesz urazę do swego brata. Nie mów: NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE, jeśli masz zamiar trwać w grzechu. Nie mów: ZBAW NAS OD ZŁEGO, jeśli nie chcesz przeciwstawić się złu. Nie mów: AMEN, jeśli nie bierzesz serio słów modlitwy Ojcie Nasz.

Obecnie znajduje się tam klasztor siostr karmelitanek Pater Noster. Tutaj można obejrzeć tekst Modlitwy Pańskiej w ponad 140 językach i dialektach narodów ze wszystkich zakątków świata. Tablice z płytek fajansowych zdobią ściany krużganka klasztoru oraz przylegającego doń dziedzińca. Polską tablicę ufundowali w 1943 r. żołnierze należący do 2 Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa. Jest ona jedną z najstarszych tablic.

Przeszliśmy drogą wzdłuż grzbietu Góry Oliwnej na punkt widokowy, skąd rozciąga się wspaniała panorama na Stare



Miasto Jerozolimy. W tym samym momencie wyszło Słońce oświetlając zachodnią część doliny Cedronu. Zadziwiający widok. Koncentracja cmentarzy: chrześcijańskich, żydowskich i muzułmańskich na zboczu Góry Oliwnej wynika z tradycji głoszącej, że dolina Cedronu jest doliną Jozafata, gdzie zbierze się ludzkość na Sądzie Ostatecznym. Wniosek taki, że z tego miejsca będzie najbliższe do Nieba.

Po stromym zboczu Góry Oliwnej zeszliśmy w dół, do małego kościoła Dominus Flevit (Pan zapłakał), sytuowanego w miejscu, gdzie Jezus miał zapłakać nad Jerozolimą. Opiekujący się świątynią franciszkanie, zlecili prace archeologiczne, które wykazały pozostałości cmentarzy z X w. przed i II w. po Chrystusie. Obejrzelśmy przykłady dwóch typów grobów. Pierwszy, w kształcie pieca garncarskiego, z którego po pewnym czasie (w grobie z wapiennej skały, ciała szybko się rozkładały), przenoszono kości do pięknie wykonanych kamiennych skrzynek, aby zrobić miejsce na pochówek kolejnych ciał. Drugi rodzaj, to grób z dwoma zachowanymi sarkofagami. Na terenie wokół kościoła oglądaliśmy drzewa z liśćmi podobnymi do akacji, z kilkucentymetrowymi kolcami. Z gałęzi tego drzewa zrobiono koronę cierniową dla Jezusa.

Kolejnym przystankiem był Ogród Oliwny – Getsemani. To miejsce wielokrotnie wzmiankowane jest w Ewangelii i związane z modlitwą



Jezusa, zdradą Judasza i pobytem uczniów. Podziwialiśmy bardzo stare drzewa, dające wyobrażenie jak mogło wyglądać zbocze góry z Ogrodem Oliwnym. Mało prawdopodobne, aby drzewa rosnące tam dziś w ogrodzie,

rosły już w czasach Chrystusa. Te, które porastały zbocze Góry Oliwnej, zostały wycięte przez Rzymian szykujących się do oblężenia Jerozolimy w 70 r. po Chrystusie.

W bezpośrednim sąsiedztwie ogrodu, znajduje się kościół Wszystkich Narodów, wzniesiony na miejscu uświęconym modlitwą Jezusa. Nie możemy być pewni, gdzie dokładnie klęczał Jezus, ale ogród Getsemani znajdował się w pobliżu naturalnej drogi ze świątyni na Górę Oliwną i dalej do Betanii.

W dalszej kolejności przejechaliśmy do nowej części Jerozolimy, dzielnicy budynków rządowych. Zatrzymaliśmy się przed Knesetem, parlamentem Izraela, wybudowanym za pieniądze rodziny Rothschildów z Wielkiej Brytanii. Stoi tam olbrzymia rzeźba menory z płaskorzeźbami pokazującymi m.in. sceny starotestamentowe. Podarowali ją Izraelczykiem członkowie brytyjskiego parlamentu pochodzenia żydowskiego.

Ostatnim odwiedzanym tego dnia miejscem był Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem w zachodniej części Jerozolimy na wzgórzu Hertz. Na ogromnym terenie znajduje się kompleks wielu obiektów m.in. Nowe Muzeum Historyczne, Izba Pamięci, Ogród Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, galeria sztuki, synagoga, archiwum i biblioteka. Największe wrażenie zrobił pomnik z urwanym wiaduktem kolejowym, na którym stoi towarowy wagon, służący w czasie II wojny światowej do przewożenia Żydów do obozów zagłady. Autentyczny wagon przekazany został przez polski rząd,



o czym nie ma żadnej informacji. Drugim budzący emocje obiektem jest budynek poświęcony pamięci żydowskich dzieci zamordowanych podczas II wojny światowej. Jest to przerażające, a zarazem przepiękne miejsce. W pomieszczeniu panuje ciemność, którą delikatnie rozświetlają świece odbijające swe światło od setek luster. Podczas przemierzania wyznaczonej trasy słysząc głos „znikąd”, czytający imiona zamordowanych dzieci wraz z ich krajem pochodzenia. Wyjątkowe miejsce, niepowtarzalne doświadczenie. Minimalizm pomieszczenia połączony z symboliką, porusza bardziej niż setki wstrząsających zdjęć. Do niedawna każdy „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” miał poświęcone swoje drzewo, zaś obecnie nie jest to praktykowane ze względu na brak miejsca. Nie jest to jednak przekonujący argument, jeśli spojrzeć na powierzchnię instytutu. Należy zwrócić uwagę, że duża część „Sprawiedliwych” to obywatele Polski.

Dzień V – 16 lutego (czwartek)

Dzień rozpoczęliśmy bardzo wczesnym śniadaniem. Zapowiadało się, że czas spędzimy intensywnie. Do Starego Miasta w Jerozolimie dojechaliśmy wcześnie i przez bramę Heroda przeszliśmy uliczkami dzielnicy muzułmańskiej do kościoła św. Anny. Świątynia ta jest z pewnością najpiękniejszą w mieście i najlepiej zachowaną budowlą z



okresu wypraw krzyżowych. Według tradycji jej krypta skrywa dom Najświętszej Maryi Panny i jej rodziców: Joachima i Anny. Burzliwe dzieje Jerozolimy zostawiły ślady, m.in. nad głównym wejściem znajduje się arabska inskrypcja, mówiąca o muzułmańskiej szkole koranicznej, funkcjonującej tu w czasach panowania Saladyna nad

Jerozolimą. Obecnie opiekę nad kompleksem sprawuje Zgromadzenie Misjonarzy Afryki – Ojcowie Biali. W jednej z kaplic uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Na terenie klasztoru znajdują się wykopaliska, które odkryły sadzawkę Betesda, znaną z Ewangelii. Tutaj Jezus uzdrowił człowieka oczekującego na poruszenie wody, który chorował przez trzydzieści osiem lat. Na koniec naszej obecności we wnętrzu bazyliki św. Anny odśpiewaliśmy „Ave Maria”, podziwiając kapitalną akustykę budowli.

Przeszliśmy do twierdzy Antonia, gdzie według tradycji znajdowała się rezydencja Poncjusza Piłata, a następnie z franciszkańskiego Klasztoru Biczowania rozpoczęliśmy „Via Dolorosa” Drogę Krzyżową. Podzieliliśmy między pielgrzymami czytania i rozważania do każdej stacji. Pierwsze dwie stacje – Jezus na śmierć skazany, Jezus bierze krzyż na ramiona – znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie łuku Ecce Homo. Trzecia stacja, Jezus upada pod krzyżem pierwszy raz, mieści się w zamkniętej kaplicy



należącej do Ormian. Podobnie stacja czwarta, Jezus spotyka Matkę Przenajświętszą, w ormiańskim kościele Matki Boskiej Bolesnej. Stacja piąta, Szymon Cyrenejczyk pomaga Jezusowi nieść krzyż, upamiętniona jest w kaplicy franciszkanów. W tym miejscu Drogi Krzyżowej rozpoczyna się wejście na Golgotę.

Komentarz do Ewangelii

„Za jakie grzechy?” – często mówimy, pytamy, gdy dotknie nas jakieś nieszczęście, cierpienie czy ból. A kogo pytamy? Najczęściej samych siebie, a często i Pana Boga, bo przecież On jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze. Pewnie tak też pomyśleli apostołowie, widząc niewidomego od urodzenia, bo zapytali Jezusa: „on zgrzeszył, czy jego rodzice?” Przynajmniej, że wiele nieszczęść sami na siebie sprowadzamy. Są jednak i takie, które mogą być jakimś znakiem od Boga, ostrzeżeniem, może szansą jaką Bóg nam daje. Niejedno świadectwo składane przez nawróconych świętych potwierdza Jezusowe słowa z dzisiejszej Ewangelii, że nieszczęście, niepowodzenie, cierpienie, które kogoś dotknęło, nie było karą za grzech, ale...aby się objawiły sprawy Boże.” Obserwacja różnych wydarzeń naszego życia sprawiła, że powstało nawet takie powiedzenie, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Ale czy tak się stanie, to tylko od nas zależy.

– ks. Marian

Czytanie

1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13

Pan rzekł do Samuela: „Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla”. Kiedy przybył, spostrzegł Eliaba i powiedział: „Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec”. Pan jednak rzekł do Samuela: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce”. I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: „Nie ich wybrał Pan”. Samuel więc zapytał Jessego: „Czy to już wszyscy młodzieńcy?” Odrzekł: „Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce”. Samuel powiedział do Jessego: „Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczty, dopóki on nie przyjdzie”. Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: „Wstań i namaść go, to ten”. Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida.

pierwsze

Psalm

Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego

Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie, pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoją chwałę. Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną. Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Stój dla mnie zastawiasz na oczach mych wrogów. Namaszczaś mi głowę olejkami, kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni życia i zamieszkać w domu Pana po najdłuższe czasy.

Pierwsze urodziny Ławicy

We środę 8 marca br. Wspólnota Młodych Ławica obchodziła pierwszą rocznicę powstania.

Świętowanie rozpoczęliśmy od Eucharystii, sprawowanej przez naszego Księdza Proboszcza w kaplicy domowej na plebanii. Ks. Proboszcz z tej okazji wygłosił również do nas okolicznościową homilię, w której podkreślił mocno, byśmy nasze życie zakorzenili w Chrystusie i ciągle go mieli przed naszymi oczami. Przypomni nam również, jak ważnym elementem bycia we wspólnocie jest formacja w której kształtujemy swój obraz Pana Boga. Po Mszy Świętej spotkaliśmy się na wspólnej agapie, którą przeżyliśmy w serdecznej atmosferze.

Jeżeli chcesz wraz z nami pogłębiać swoją wiarę i jesteś w wieku 16-40 lat, zapraszamy Ciebie na nasze spotkania, które odbywają się każdej środy o godzinie 19.00 na plebanii.



Czytanie drugie
Ef 5, 8-14

Bracia: Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując je, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus”.

Ewangelia
J 9, 1. 6-9. 13-17. 34-38

Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc.

A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem».

Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».

Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstał wśród nich rozłam. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok».

Rzekli mu w odpowiedzi: «Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?» I wyrzucili go precz.

Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA SZKÓŁ BRWINOWSKICH

W dniach 13-15 marca br. w naszej parafii odbyły się rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży ze wszystkich szkół na terenie naszego miasta.

Nauki rekolekcyjne głosił ks. Marcin Kuciński – rezydent parafii św. Kazimierza w Pruszkowie.



TWEET OD PAPIEŻA



Uczmy się w tym czasie Wielkiego Postu pozwalać Duchowi Świętemu, aby nas formował i aby nasza modlitwa stawała się żywym świadectwem czułości Boga dla każdego, kto doświadcza trudności.

1. Jutro obchodzić będziemy Uroczystość Św. Józefa Oblubieńca NMP. Msze Święte w naszym kościele odprawimy o godz. 7.00, 8.00 i 18.00.
2. W kolejne dwie niedziele ministranci będą rozprawiali palmy. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony będzie na wsparcie naszej Liturgicznej Służby Ołtarza.
3. Parafialne rekolekcje wielkopostne odbędą się w dniach 26-28 marca. W niedzielę Msze św. według stałego grafiku. W poniedziałek i wtorek Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz. 10.00 i 18.00. Ofiary zbierana na tace w poniedziałek i wtorek będą przeznaczone dla ks. Rekolekcyjny jako nasze podziękowanie za wygłoszone dla nas rekolekcje.
4. W sobotę 25 marca obchodzić będziemy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Msze Święte w naszym kościele odprawimy o godz. 7.00, 8.00 i 18.00.
5. Z tyłu za ławkami wyłożone są kosze, do których możemy składać trwałe produkty spożywcze do wielkanocnych paczek dla naszych najuboższych parafian.

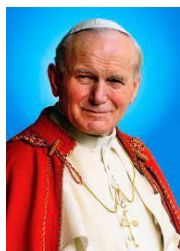


Sakrament Chrztu Świętego przyjął
Hanna Grudzińska



W ubiegłym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszła
+ Elżbieta Wojtalik

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II



Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie — to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotie, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższa chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka.

Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego — tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas — bez Chrystusa. Jeśli byśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną — bez Chrystusa. Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami leżał również Chrystus-Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Nie sposób zrozumieć dziejów Polski od Stanisława na Skałce do Maksymiliana Kolbe w Oświęcimiu, jeśli się nie przyłoży do nich tego jeszcze jednego i tego podstawowego kryterium, któremu na imię Jezus Chrystus.
(fragment homilii wygłoszonej na Placu Zwycięstwa w Warszawie 2.06.1979 r.)

Modlitwa do św. Józefa za Kościół

Do Ciebie, o święty Józefie, uciekamy się w utrapieniu naszym, a wezwawszy pomocy Twojej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością Twoją także błagamy opieki. Prosimy Cię przez tę miłość, która Cię z Niepokalaną Panną łączyła i przez ojcowską troskliwość, jakąś Dziecię Jezus otaczał, wejrzyj okiem miłosierdzia na dziedzictwo, które Jezus Chrystus Krwią swoją odkupił i ratuj nas w potrzebach naszych swą potęgą i przyczyną. Strzeż, o troskliwy Stróżu Najświętszej Rodziny, wybranej dziatwy Chrystusowej, oddał od nas, najdroższy Opiekunie, wszelki jad błędu i zepsucia. Przybądź nam łaskawie z pomocą niebiańską, najdzielniejszy nasz obrońco w tej walce z mocami ciemności. A jak niegdyś ocaliłeś Dziecię Jezus od oczywistej zguby, tak dziś broń święty Kościół Boży od wrogich zasadzek i klęski wszelakiej. Otocz każdego z nas nieustającą pomocą, abyśmy za Twoim przykładem i z Twoją pomocą mogli pobożnie żyć, święcie umierać i dostąpić wiecznego szczęścia w niebie. Amen.

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

<http://swflorian.home.pl/>

tel. 22 729 61 44

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białęcki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-10 oraz 16.30-17.30

W soboty w godz. 9-10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej
o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie
wcześniej do kancelarii parafialnej
z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

Seminarium Odnowy Wiary – SOW
we wtorki o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kręgow w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010